

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił powództwo A. R. (1) przeciwko Politechnice (...) w Ł. o diety, ryczałt za noclegi, zwrot kosztów przejazdu i zasądził na rzecz powoda kwoty:

- 3.864 EURO tytułem diet za podróż służbową w okresie od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty,
- 2.369 EURO tytułem ryczałtu za noclegi w okresie podróży służbowej w okresie od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty;
- 820 złotych tytułem zwrotu kosztów podróży służbowej w okresie od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty;
- 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Jednocześnie, Sąd ten obciążył pozwaną Politechnikę (...) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.715,40 tytułem kosztów sądowych, oraz nadał wyrokowi w punkcie I podpunkt od 1 do 3 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.000,60 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

powód A. R. (1) był zatrudniony na Politechnice (...) dwukrotnie, ostatnio od 19 października 2010 roku do 30 września 2011 roku na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku asystenta naukowo- dydaktycznego w pełnym wymiarze czasu pracy w Instytucie (...), Metrologii i Materiałoznawstwa w Zakładzie (...) (później Instytut (...)). W tym czasie powód był także doktorantem.

Bezpośrednim przełożonym powoda w całym okresie był dr hab. R. P. (1).

Decyzją Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 4 sierpnia 2010 roku pozwanemu przyznano środki finansowe w wysokości 292.140 złotych na realizację projektu badawczego „Laserowe technologie obróbki elementów mikrosytemów” (numer (...)) i wyznaczono termin końcowy realizacji projektu na dzień 2 listopada 2012 roku. Powód wyraził zgodę na uczestniczenie w wykonaniu w/w projektu na warunkach określonych przez jednostkę naukową. Był to grant własny kierowany przez R. P. (1). W skład zespołu badawczego wchodził prof. P., M. T. (1), M. W. (1) i powód. G. zawierał 11 zadań badawczych, wliczając w to również sporządzenie sprawozdania. Jednym z istotnych zadań była mikroobróbka laserowa materiałów półprzewodnikowych i ceramicznych. Ostatecznie grant ten był realizowany dłużej niż zakładano, bo do początku lipca 2013 roku.

Instytut (...) realizował w tym czasie także grant promotorski powoda, którego kierownikiem był R. P. (1), a jedynym wykonawcą i beneficjentem był A. R. (1).

Pod koniec czerwca 2012 roku przełożony powoda R. P. (1) – zwrócił się do powoda o zaaranżowanie wyjazdu do Instytutu w D. celem przeprowadzenia badań, które nie mogły być wykonane na Politechnice (...) z uwagi na brak odpowiedniego sprzętu (lasera o impulsach nanosekundowych) -niezbędnego do wykonania badań do grantu dr.hab. R. P. (1) i grantu promotorskiego powoda. Powód miał zaaranżować wyjazd do Instytutu w ramach posiadanych wcześniej kontaktów. W tym celu powód przeprowadził rozmowę z doktorem U. K., który piastował funkcję kierownika grupy mikroobróbki laserowej w Instytucie (...) w D. i uzyskał u niego zgodę na podjęcie badań.

Powód miał tam rozpocząć prace badawcze od początku lipca 2012 roku. Z uwagi na bardzo krótki okres pomiędzy ustaleniami między powodem i jego przełożonym, a wyjazdem oraz okresem urlopowym, R. P. (1) obiecał powodowi, iż wszystkie formalności związane z wyjazdem służbowym zostaną dopełnione już podczas pobytu powoda w Niemczech.

Wiązało się to z wystawieniem delegacji, a także zgodą na korzystanie przez powoda z samochodu prywatnego do celów służbowych, z uwagi na konieczność przewiezienia materiałów do badań.

Z uwagi na to, iż powód miał niewykorzystany urlop, a w dniu 30 września 2012 roku kończyła się mu umowa o pracę, R. P. (1) powiedział A. R., iż rozpisze urlop wypoczynkowy, a odda go powodowi w okresie po zawarciu kolejnej umowy o pracę, tj. pod dniu 30 września 2012 roku.

Ostatecznie, umowa o pracę po dniu 30 września 2012r nie została przedłużona, ponieważ byłaby to trzecia z kolei umowa o pracę i musiałaby być zawarta na czas nie określony.

Powód nie składał wniosku o udzielenie urlopu wypoczynkowego w spornym okresie, a do D. i z powrotem pojechał własnym samochodem

A. R. przebywał w Instytucie w D. w okresie od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 roku i wykonywał badania w pełni uzgodnione z R. P. (1).

W trakcie tych badań, cały czas kontaktował się z R. P. (1) drogą telefoniczną i mailową, a także zwracał się do niego o formalne uregulowanie pobytu. R. P. (1) zapewniał powoda, że wszystko zostanie formalnie uregulowane, a także obiecywał, że prześle powodowi delegację pocztą, natomiast wszystkie pozostałe dokumenty dostarczą dwaj pracownicy Politechniki (...), którzy mieli odwiedzić powoda w (...) w D..

W okresie od 31 lipca 2012 roku do 3 sierpnia 2012 roku M. W. (1) i M. T. (1) – pracownicy Instytutu, zostali skierowani przez pozwaną na pobyt studyjny w Instytucie w D.. W związku z w/w wyjazdem pracownicy ci występowali do pozwanej z podaniem o wyjazd za granicą. Ich wyjazdy zostały potraktowane jako wyjazdy służbowe, a tym samym pozwana pokryła im koszty związane z podróżą służbową.

Po przyjeździe M. W. (1) i M. T. (1) do (...) w D. powód oprowadził ich po Instytucie, pokazywał sprzęt, jakim dysponuje (...), a także opowiadał o panujących tam zasadach. W/w pracownicy dostarczyli powodowi odczynniki do dalszych badań. Mimo zapewnień R. P. (1) nie dostarczyli A. R. dokumentów związanych ze sformalizowaniem delegacji. M. W. (1) i M. T. (1) nie wykonywali żadnych badań w (...), albowiem nie byli w żadnym zakresie przeszkoleni z bezpieczeństwa obsługi laserów. M. T. (1) nie wykonywał żadnych badań uzupełniających do grantu (...).

Pracownicy ci podczas wizyty w D. dostarczyli powodowi paczkę z odczynnikami chemicznymi do badań.

Po tym, gdy nie przywieźli powodowi dokumentów, powód zaniepokojony sytuacją, skontaktował się z R. P. (1). Wówczas uzyskał informację, iż obecnie sformalizowanie wyjazdu jest trudne, albowiem wszyscy są na urloпах. R. P. (1) nadal uspokajał powoda i mówił, że wyśle powodowi pismo i, że na pewno go nie oszuka.

Pod koniec sierpnia, bądź na początku września 2012 roku powodowi przesłano scan pisma datowanego na dzień 10 sierpnia 2012 roku „uzasadniający wyjazd samochodowy” i podpisany przez Dyrektora Instytutu (...). W treści pisma R. P. (1) potwierdził wyjazd służbowy powoda we wrześniu 2012 roku do D. do (...) w celu przeprowadzenia badań związanych z realizacją grantu badawczego (...), który wymagał użycia samochodu jako środka transportu, ze względu na konieczność przewiezienia elementów stanowiska badawczego oraz dużej ilości materiałów do badań.

Po otrzymaniu w/w scanu powód ponownie kilkukrotnie kontaktował się z R. P. (1), z prośbą o przesłanie oryginału pisma i delegacji. R. P. (1) zapewniał, że wszystko zostało wysłane kurierem, jednakże nie chciał podać numeru przesyłki. Nigdy do powoda nie dotarła żadna przesyłka. Równocześnie pod koniec września R. P. (1) zadzwonił do powoda i oświadczył, że od 1 października 2012r umowa nie zostanie przedłużona, gdyż powód musiałby zostać zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nie określony.

W okresie od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 roku powód przebywając w D. nocował w hotelu dla obcokrajowców. Wystawiano mu rachunki za pobyt w hotelu, jednakże powód nie zachował ich z uwagi na to, iż z R. P. (1) był umówiony na zapłatę za noclegi ryczałtem hotelowym.

Po 30 września 2012 roku powód wrócił do Polski, a pod koniec października, bądź na początku listopada 2012 roku spotkał się z dziekanem H. i tam uzyskał informację, że umowa o pracę nie zostanie przedłużona, dopóki powód nie skończy swojej pracy doktorskiej, która była potrzebna R. P. (1) do uzyskania tytułu profesora. Ponieważ powód nie miał wtedy kompletu badań i był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, postanowił ponownie wyjechać do Niemiec, do tego samego Instytutu, aby dokończyć badania. Powód wszystko finansował z własnych środków. Ten kolejny wyjazd odbył się w okresie od 17.11 do 23.12. 2012 roku.

W trakcie w/w pobytu w Polsce powód przekazał R. P. (1) część wyników badań, które wykonał do 30 września 2012 roku.

Pozostałą część wyników przekazał R. P. (1) w dniu 28 grudnia 2012 roku i wówczas R. P. wręczył mu wystawioną i podpisaną przez siebie delegację. Na delegacji nie było nazwiska powoda i dat, było jedynie wpisane (...) oraz pieczętka przełożonego. R. P. (1) prosił wtedy, aby powód podstemplował delegację, jak będzie w D., ale nie wypełniał jej do czasu, jak zostanie ustalone, co da się załatwić w tej sprawie.

W dniu 28 grudnia 2012 roku powód przekazał R. P. (1) 4 próbki krzemu oraz 14 płytek ceramicznych z wykonanymi na nich polami obróbki laserowej, wykonane laserem UV, który znajdował się w D. .

Jedynie wyniki, które zostały wykorzystane, których autorem obróbki jest powód , a które zostały zamieszczone w granicy, są to próbki ceramiki.

Powód w okresie od 15 października 2012 roku do 31 stycznia 2013 roku był zarejestrowany jako bezrobotny .

Od stycznia 2013 roku powód rozpoczął pracę na Uniwersytecie w L. i w D. był dopiero na początku maja 2013 roku. Wówczas podstemplował delegację zgodnie z prośbą R. P. (1). Potem powód przebywał przez 2-3 dni w Polsce i wówczas spotkał się z R. P. (1), przekazując mu delegację. R. P. zabrał delegację, a powód pytał go, w jaki sposób zostanie rozliczony za wyjazd i za pracę. Przełożony zaczął się wtedy śmiać i powiedział „przecież, pan zrezygnował z rozliczenia”. Powód zapytał wówczas, w jaki sposób miał zrezygnować i wówczas R. P. (1) wskazał, że delegacja została za późno dostarczona.

Powód tłumaczył wtedy, iż delegacji nie mógł dostarczyć wcześniej z uwagi na zatrudnienie w L., a poza tym to z winy R. P. nie miał jej na czas. Przełożony nie był tym zainteresowany. Mówił ,że nie obchodzi go to. Zapytany przez powoda o wyniki badań, nie zaprzeczał, że zamierza je wykorzystać.

Wówczas, powód wzburzony sytuacją i odmową zwrotu kosztów związanych z wyjazdem, w piśmie kierowanym do R. P. (1) w czerwcu 2013 roku zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie na jakiej podstawie wykorzystano wyniki badań własnych powoda z bezpośredniej obróbki materiałów półprzewodnikowych oraz ceramicznych z wykorzystaniem lasera impulsowego w sprawozdaniu z grantu własnego „Laserowe technologie obróbki elementów mikrosystemów”. Powód wskazał, iż pobyt nie był w żaden sposób finansowany przez Politechnikę (...), odbywał się na podstawie indywidualnego kontraktu z (...) w D., a za wykonane badania powód nie otrzymał żadnego wynagrodzenia, choć środki na to były przewidziane w projekcie, a także nigdy nie wyrażał zgody na wykorzystanie tych wyników w sprawozdaniu z grantu i nikt nie zwracał się do powoda o taką zgodę. Równocześnie powód zwrócił się o pisemne potwierdzenie deklaracji złożonej w dniu 28 grudnia 2012 roku, co do tego, że zaproponowane przez powoda badania stanowią w całości jego autorski pomysł.

Powód przekazał R. P. (1) wyniki badań przeprowadzonych w (...) w D. i wykorzystano je w sprawozdaniu merytorycznym z realizacji projektu (...),a także w sprawozdaniu merytorycznym (...). W tym ostatnim sprawozdaniu powód został wskazany jako realizator projektu „Laserowe technologie obróbki elementów mikrosystemów”.

Powód przebywał w Instytucie (...) (Instytucie (...)) w roku 2012 jako naukowiec w charakterze gościa.

W czasie od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 roku oraz od 19 listopada 2012 roku do 21 grudnia 2012 roku miał zawartą umowę dostępu do Instytutu. Oficjalną podstawę dla pobytu powoda stanowiła umowa dostępu (nie była to umowa o pracę).

Na podstawie umowy dostępu powód uzyskał wstęp do Instytutu i do wybranych laboratoriów badawczych z odpowiednim wyposażeniem. Umowa dostępu pozwalała także na bezpłatne korzystanie z infrastruktury Instytutu łącznie z istniejącymi licencjami oprogramowania software, na korzystanie z biblioteki i pomieszczeń roboczych, a także z kantyny zakładowej (Instytut nie opłacał jedzenia i napojów).

Powód pracował wyłącznie nad swoimi tematami badawczymi i nie był angażowany w projekty badawcze Instytutu. Nie otrzymał żadnego wynagrodzenia od Instytutu. Podczas pobytu w Instytucie (...) powód podlegał przepisom porządkowym i bezpieczeństwa prawnego oraz odpowiednim instrukcjom odpowiedzialnych za te dziedziny współpracowników Towarzystwa (...). W spornym okresie powód nie był opiekunem (...) Politechniki (...).

W Politechnice (...) od 24 października 2011 roku uruchomiono (...), który miał wspomagać składanie podań na wyjazdy zagraniczne, obliczać należne zaliczki, przysyłać zapytania o bilety do biura podróży oraz wspomagać rozliczanie wyjazdów po powrocie.

Na umowie o dzieło (...) nr (...) G. / (...) na mocy, której powód miał rzekomo wykonać badanie hybrydowej obróbki laserowej elementów ceramicznych i krzemowych w okresie od 4 maja 2012 roku do 28 września 2012 roku, a którą w imieniu Instytutu (...) podpisał dr hab. inż. R. P. (1) nie figuruje podpis powoda. Także podpisy powoda na rachunku do umowy i na oświadczeniu z dnia 28 września 2012 roku dotyczącym praw autorskich zostały sfalszowane. Także powód nie nakreślił podpisu (...), widniejącego w pozycji „Podpis delegowanego” na dokumencie „Podanie o wyjazd zagraniczny –Doktoranci z 24 sierpnia 2010 roku”.

Do D. (...) i Rachuby Plac Politechniki (...) wpłynęły z Instytutu (...) informacje o wykorzystanym przez powoda urlopie wypoczynkowym w terminach : od 2 lipca do 20 lipca 2012 roku, od 13 sierpnia 2012 roku do 24 sierpnia 2012 roku, od 1 września 2012 roku do 17 września 2012 roku.

Na podstawie w/w informacji powodowi wypłacono wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy.

W październiku 2013 roku powód zwrócił się do Kierownika D. (...) o przekazanie kserokopii stron z wniosków grantowych, na których powinny znajdować się jego podpisy. W odpowiedzi na pismo został poinformowany przez D. (...), iż ten nie gromadzi wniosków o przyznanie grantów, a sprawa została przekazana do (...), Elektroniki, (...) i (...).

W maju 2014 roku powód wezwał Politechnikę (...) do zapłaty diet z tytułu wyjazdu służbowego i pobytu na terytorium Niemiec, a także do wydania wniosków grantowych dotyczących projektów, w których kierownikiem był R. P. (1) i M. W. (1) w ramach projektów własnych, i promotorskiego, realizowanych w ramach konkursów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W Narodowym Centrum Nauki złożono sprawozdanie merytoryczne z realizacji projektu nr (...) dotyczące laserowych technologii obróbki elementów mikrosystemów.

W lipcu 2014 roku rozwiązano umowę o realizację projektu badawczego promotorskiego powoda.

Politechnika (...) w Ł. pismem z dnia 29 lutego 2016 roku zawiadomiła Prokuraturę Rejonową Ł. w Ł. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na sfalszowaniu dokumentów w postaci umowy o dzieło zawartej w dniu 4 maja 2012 roku, rachunku do w/w umowy oraz oświadczenia z dnia 28 września 2012 roku oraz podania na wyjazd zagraniczny do USA z dnia 24 sierpnia 2010 roku. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej Ł. w Ł. z dnia 29 kwietnia 2016 roku w sprawie PR (...).2016 umorzono dochodzenie w sprawie podrobienia podpisów powoda.

Miesięczne wynagrodzenie powoda liczone, jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy wyniosło 2000,60 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił wskazany powyżej stan faktyczny w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym w aktach osobowych powoda, a także na podstawie zeznań powoda A. R. (1), które ocenił jako logiczne, spójne i konsekwentne w toku całego postępowania, a do tego korespondujące w całości ze zgromadzoną dokumentacją, w tym dokumentacją nadesłaną przez Narodowe Centrum Nauki w K., a co za tym idzie -w pełni wiarygodne.

Zeznania powoda w zakresie braku autentyczności podpisu powoda na umowie o dzieło, która miała wiązać strony z okresie od 4 maja 2012 roku do 28 września 2012 roku i na dokumentacji związanej z tą umową -znalazły potwierdzenie także w ustaleniach biegłego grafologa.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zasługiwały natomiast na wiarę zeznania świadka M. W. (1) w zakresie twierdzeń, iż wyjazd powoda do (...) w D. w spornym okresie został zorganizowany przez R. P. (1) i w oparciu o znajomości tego ostatniego w Instytucie. Zeznaniom tym zaprzeczały zeznania powoda i R. P. (1), który wskazywał, iż w momencie, kiedy zostały określone zadania grantu oczywiste było, iż część zadań będzie wykonywana w ośrodkach zagranicznych, a osobą, która miała konkretną łączność z tymi ośrodkami był powód. Dlatego też w ocenie w/w Sądu na wiarę w pełni zasługiwały twierdzenia powoda o tym, iż to R. P. (1) zwrócił się do powoda w czerwcu 2012 roku o zaaranżowanie wyjazdu do Instytutu w D. celem przeprowadzenia badań, które nie mogły być wykonane na Politechnice (...) z uwagi na brak odpowiedniego sprzętu (lasera o impulsach nanosekundowych) -niezbędne do wykonania badań do grantu dr.hab. R. P. (1) i grantu promotorskiego powoda. Wynikiem starań powoda było podpisane umowy między powodem, a (...) umożliwiającej powodowi dostęp do Instytutu, by przeprowadzić niezbędne badania. W ocenie Sądu Rejonowego całkowicie niewiarygodne były twierdzenia świadka M. W., jakoby powód podczas pobytu tego świadka w (...) w D. wskazywał, iż całkowicie nie interesuje go praca w Politechnice i ma już załatwioną inną pracę. Sad Rejonowy przyjął, że zeznaniom tym zaprzeczają zeznania powoda, w zakresie twierdzeń, o stanowisku pozwanego co do przyczyn nie zawarcia z powodem umowy o pracę w kolejnym z okresów po dniu 30 września 2012 roku.

Powód po dniu 15 października 2015 roku, wbrew twierdzeniom świadka był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, aż do 31 stycznia 2015 roku. W tym czasie na prośbę R. P. (1), by uzupełnić badania do grantu własnego pozwanego i grantu promotorskiego, powód ponownie przebywał w (...) w D..

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie znalazły także potwierdzenia w całości zgromadzonego materiału dowodowego, twierdzenia świadka M. W. (1) i M. T. (1) o tym, iż powód wyjechał do (...) w D., by opiekować się dyplomantem z (...) w D., którego praca była tematycznie związana z badaniami, które miał wykonywać powód. Zeznaniom świadków zaprzecza informacja pochodząca bezpośrednio z (...) w D. z dnia 29 lipca 2016 roku wykluczająca, by powodowi powierzono w spornym okresie opiekę nad dyplomantem.

W ocenie tego Sądu niewiarygodne okazały się także zeznania świadków M. W. (1) i M. T. (1) w zakresie twierdzeń, iż żadne wyniki badań z D. – wykonane przez powoda, nie były wykorzystane w publikacjach, na Politechnice ani w sprawozdaniach z grantu własnego. Zeznaniom tym zaprzecza dokumentacja nadesłana przez Narodowe Centrum Nauki w K., a także zeznania powoda i R. P. (1), który nie zaprzeczył, iż powód dostarczył część badań wykonanych w (...) w D., a wykorzystane zostały chociażby wyniki badań z ceramiki i jej obróbki laserowej.

Całkowicie niewiarygodne – zdaniem tego Sądu – były zeznania świadka R. P. (1) w zakresie twierdzeń, iż pozwana posiadała zabezpieczone środki na pobyt powoda w D. w spornym okresie, a jedynie na skutek braku starań powoda o sformalizowanie wyjazdu w sposób przyjęty w Politechnice, pobyt ten nie mógł zostać sfinansowany, a do tego powód miał być namawiany aby złożyć w tym zakresie stosowne wnioski, by wyjazd był sfinansowany z grantu i nie podjął ostatecznie żadnych starań w tym zakresie. Pismo podpisane przez R. P. (1) z 10 sierpnia 2012 roku „uzasadniające wyjazd samochodowy” w treści, którego świadek potwierdził wyjazd służbowy powoda we wrześniu 2012 roku do D. do (...) w celu przeprowadzenia badań związanych z realizacją grantu badawczego (...), który wymagał użycia samochodu jako środka transportu, ze względu na konieczność przewiezienia elementów stanowiska

badawczego oraz dużej ilości materiałów do badań- wskazuje, iż przed wyjazdem nie zostały dopełnione obowiązki R. P. (1) jako dyrektora Instytutu (...) – co uniemożliwiało złożenie przez powoda wniosku przed wyjazdem. W ocenie tego Sądu wersja przedstawiona przez powoda o przyczynach niesformalizowania wyjazdu przed jego rozpoczęciem, uzasadniana krótkim terminem między rozmową między powodem R. P. (1), a terminem wyjazdu oraz okresem urlopowym – jest logiczna i tym samym wiarygodna. Nie można także nie zauważać, iż pierwotny termin zakończenia grantu wynikający z umowy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 4 sierpnia 2010 roku, mocą którego przyznano pozwanemu środki finansowe w wysokości 292.140 złotych na realizację projektu badawczego „Laserowe technologie obróbki elementów mikrosytemów” (numer (...)) został ustalony na dzień 2 listopada 2012 roku. Powyższe, w ocenie w/w Sądu wskazuje na krótki okres na zakończenie grantu i konieczność wykorzystania okresu wakacyjnego, celem przyspieszenia prac. Dlatego też, Sąd ten dał wiarę zeznaniom powoda, w zakresie przedstawionej wersji wydarzeń, w tym związanych z zapewnieniami R. P. (1) o dopełnieniu wszystkich formalności związanych z wyjazdem służbowym powoda podczas pobytu powoda w Niemczech, w tym wystawieniem delegacji, a także zgodą na korzystanie przez powoda z samochodu prywatnego do celów służbowych, z uwagi na konieczność przewiezienia materiałów do badań – co ostatecznie znalazło wyraz w piśmie R. P. (1) z dnia 10 sierpnia 2012 roku. Nie znalazły także potwierdzenia twierdzenia świadka R. P. (1), iż konsekwencją nie rozliczenia grantu promotorskiego powoda było obciążenie pozwanej koniecznością zwrotu kwoty około 65.000 złotych. Nadesłana przez Narodowe Centrum Nauki w K. dokumentacja potwierdza, iż w lipcu 2014 roku rozwiązano umowę o realizację projektu badawczego promotorskiego powoda bez żadnych zobowiązań pozwanej do zwrotu kwoty grantu.

W ocenie Sądu Rejonowego nie miały żadnego waloru dowodowego załączone przez pozwaną podania dotyczące wyjazdów, które miały miejsce w czerwcu 2010 roku, sierpniu 2010 roku oraz czerwcu 2011 roku, albowiem biorąc pod uwagę twierdzenia pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew, zasady dotyczące podróży służbowych określone w regulaminie dostępnym na stronie D. (...) z Z. Politechniki (...), zostały wprowadzone od dnia 24 października 2011 roku, a zatem nie mogły zostać objęte systemem, na który powołuje się strona pozwana. Podanie o wyjazd zagraniczny z dnia 24 sierpnia 2010 roku – co wynikało z opinii biegłego z zakresu identyfikacyjnych badań rękopisów- nie zostało opatrzone podpisem powoda.

Także dokumentacja przedstawiona przez pozwaną w zakresie planu urlopu i sprawozdania z wykorzystanych urlopów wypoczynkowych w okresie od lipca do września 2012 roku (k.77-80) z uwagi na nieścisłości w tej dokumentacji i rozbieżności między podanymi danymi, w ocenie w/w Sądu, nie mogła stanowić dowodu tego, że powód z uwagi na zaplanowany urlop wypoczynkowy nie przebywał w tym okresie w podróży służbowej w D.. Wbrew stanowisku pozwanej o podróży służbowej M. W. (1) związanej z wyjazdem do (...) w D. dokumentacja dotycząca urlopów wypoczynkowych potwierdza, iż M. W. (1) miała w tym czasie udzielony urlop wypoczynkowy. Okoliczność zatem zaplanowania urlopu wypoczynkowego dla powoda w spornym okresie nie wykluczała w ocenie w/w Sądu, że powód w tym czasie przebywał w podróży służbowej.

Sąd Rejonowy, oceniając zgromadzony materiał dowodowy, w pełni uznał wartość dowodową opinii biegłego z zakresu identyfikacyjnych badań rękopisów (podstawową i uzupełniającą) w zakresie oceny podpisów złożonych na przedstawionych przez pozwaną dokumentach, które zostały zakwestionowane przez powoda, jako nieautentyczne. Opinie te sporządzono zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym ich przedmiot. Do wydania opinii biegły dysponował pełnym materiałem porównawczym oraz dokonał szczegółowego badania podpisów na dokumentach podlegających analizie w zakresie swojej specjalizacji. Zdaniem Sądu Rejonowego opinie biegłego są rzetelne, a wynikające z nich wnioski logiczne i prawidłowo uzasadnione. Opinie nie zawierają braków i wyjaśniają wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ten uznał powyższe opinie za miarodajne oraz wyjaśniające okoliczności związane ze spornymi kwestiami. Podkreśli także, iż opinie nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił rozważania zaprezentowane poniżej i zważył, że :

”powództwo co do zasady podlegało uwzględnieniu.

Zgodnie z brzmieniem art. 77⁵ § 1 kp pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Powołany przepis definiuje podróż służbową jako wykonywanie - na polecenie pracodawcy - zadania służbowego poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy. Prawo do należności na pokrycie kosztów podróży służbowej przysługuje pracownikowi, jeżeli: wykonywał zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem swojej pracy i wykonywanie tego zadania było skutkiem polecenia pracodawcy. Pracownik odbywa taką podróż wówczas, gdy otrzymał od pracodawcy polecenie wykonania zadania służbowego poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy. Oznacza to, iż w ramach podróży służbowej pracownikowi zostaje powierzone zadanie określone odrębnie, poza umową o pracę i zakresem zwykłych czynności, w dodatku zadanie o charakterze przejściowym (czasowym). Zadanie to nie wynika wprost z umowy o pracę i powinno być wykonane poza miejscem wskazanym w umowie, czyli poza stałym miejscem pracy. Według wyroku SN z 3 grudnia 2009 r./IIPK (...) (Lex Polonica nr 2377287) typowa podróż służbowa charakteryzuje się tym, że w kompleksie obowiązków pracownika stanowi zjawisko nietypowe, okazjonalne. Czas podróży nie musi i nie ma być wykorzystywany do wykonywania pracy w interesie pracodawcy. Objęcie poleceniem wyjazdu zwykłych czynności pracowniczych (stanowiących istotę stosunku pracy) wykonywanych na umówionym „ruchomym” miejscu pracy nie prowadzi do uznania, że pracownik wykonujący te czynności jest w podróży służbowej.

Stanowisko pozwanej w toku postępowania nie było konsekwentne. Pozwana w odpowiedzi na pozew kwestionowała, iż powód nie dopełnił wymagań formalnych związanych z zagranicznymi wyjazdami służbowymi pracowników pozwanej, dostępnych na stronie D. (...) z Z. PŁ, poprzez (...), wymagający by formalności związane z wyjazdem zostały dopełnione przed wyjazdem. Powód miał nie dopełnić formalności, mimo, iż był nakłaniany przez bezpośredniego przełożonego R. P. (1), ponadto pozwana zaprzeczyła jakoby powód miał uzyskać zgodę Dyrektora Instytutu bądź zgodę Dziekana Wydziału. A, zatem pozwana pierwotnie nie kwestionowała charakteru wyjazdu służbowego powoda, a jedynie brak dopełnienia formalności związanych z wyjazdem służbowym. Dalej, jednocześnie podnosząc, iż w spornym okresie, to jest od 4 maja 2012 roku do 28 września 2012 roku powód związany był z pozwaną umową, na mocy której zobowiązany był do wykonania działu polegającego na badaniu hybrydowej obróbki laserowej elementów ceramicznych i krzemowych, które miał wykonywać podczas pobytu w Instytucie w D.. Z drugiej strony pozwana wskazywała, iż za bezzasadnością żądań powoda przemawia fakt korzystania z urlopu wypoczynkowego w okresie, w którym powód miał odbywać podróż służbową. Wszystkie to argumenty wzajemnie się wykluczają. Z jednej strony przełożony miałby nakłaniać powoda do sformalizowania podróży służbowej, z drugiej wskazywano, iż w tym okresie powód przebywał na urlopie wypoczynkowym, co miałyby podważać charakter pobytu powoda w D., podnosząc do tego okoliczność istnienia umowy o dzieło, która ostatecznie okazała się sfalszowaną.

Po pierwsze, powód nie składał wniosku urlopowego, Jak potwierdziła w toku procesu pozwana do D. (...) i Rachuby Płac Politechniki (...) wpłynęły z Instytutu (...) informacje o wykorzystanym przez powoda urlopie wypoczynkowym w następujących terminach : od 2 lipca do 20 lipca 2012 roku, od 13 sierpnia 2012 roku do 24 sierpnia 2012 roku, od 1 września 2012 roku do 17 września 2012 roku. Na podstawie tych informacji dokonano powodowi wypłaty wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy. Dalej podnieść należy, iż umowa o dzieło na, którą powołuje się strona pozwana, nie opatrzona została autentycznym podpisem powoda. Także dokumentacja do tej umowy zostały sfalszowana, jako nie opatrzona podpisem powoda, co potwierdził w swej opinii biegły. Po drugie także pozwana oczekiwała na przedstawienie przez powoda wyników jego badań w (...) w D. i po ich przedstawieniu, z pewnością w pewnym zakresie wykorzystwała je w sprawozdaniu z grantu własnego Politechniki (...) w Ł.. Bez znaczenia dla okoliczności uznania, iż powód pozostawał w podróży służbowej w spornym okresie pozostaje podnoszona przez pozwaną nieprzydatność wykonanych przez powoda prac, ale istotne jest, iż powód w spornym okresie wykonywał pracę zleconą przez kierownika grantu. Powód nie miał wpływu w jakim stopniu prace te zostaną ostatecznie wykorzystane. Sam fakt wykonywania badań, które zostały przekazane pozwanej wskazuje jednoznacznie na służbowy charakter pobytu powoda w Instytucie (...) w D.. Okoliczność, iż próbki badań wykonanych przez powoda podczas

pobytu w D. zostały wykorzystane w granicy własnym, znalazła potwierdzenie w dokumentacji nadesłanej przez Narodowe Centrum Nauki w K. oraz w zeznaniach powoda, a także kierownika projektu- R. P. (1).

W żadnym zakresie nie potwierdziło się w toku procesu, iż wyjazd powoda do (...) miał charakter prywatny. Po pierwsze, (...) w D. w piśmie z dnia 29 lipca 2016 roku wskazała na jakich zasadach powód przebywał w tym Instytucie, przedstawił także charakter umów łączących powoda z (...), a także jednoznacznie wykluczył – podnoszoną przez pozwanego okoliczność - opieki powoda nad dyplomantem Politechniki (...). Powód, mimo podpisanych umów z (...) w D., nie wykonywał żadnych prac na rzecz tego Instytutu, nie otrzymał żadnego wynagrodzenia zarówno w formie finansowej, jak i materialnej, a podpisane umowy miały umożliwić powodowi jedynie dostęp do sprzętu, do badań naukowych znajdujących się w Instytucie oraz z części bazy socjalnej. Powód wyjaśnił także charakter pisma, które skierował w dniu 4 czerwca 2013 roku do R. P. (1) (k.44), będąc rozgoryczony postawą przełożonego, wykorzystaniem części wyników badań przeprowadzonych przez powoda i odmową pokrycia należności związanych z wykonaną przez powoda pracą. Powód mógł czuć się oszukany i wykorzystany, wbrew wcześniejszym zapewnieniom przełożonego, o dopełnieniu formalności i pokryciu należności związanych z wyjazdem służbowym.

Ponadto sama okoliczność, iż pozwana przelała powodowi w listopadzie 2012 roku należność z tytułu rzekomej umowy o dzieło z dnia 28 września 2012 roku (w kwocie 2.800 złotych), której powód faktycznie nie podpisał, a jego podpis został sfałszowany, nie zaprzecza uprawnieniom powoda do pokrycia należności z tytułu podróży służbowej. Świadczenia z tytułu podróży służbowej, do uregulowania których kompetencję ustanawia art. 77⁵k.p., nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę wykonywaną w czasie podróży służbowej. Diety i inne świadczenia związane z podróżą służbową stanowią kompensatę dodatkowych kosztów, które ponosi pracownik w związku z tym, że nie wykonuje pracy w stałym miejscu pracy, lecz zmuszony jest odbyć podróż w celu jej wykonania. Przepis art. 77⁵k.p. nie stanowi więc podstawy do rozwiązania skomplikowanego problemu wynagradzania czasu podróży służbowej.

Konkludując, powód niewątpliwie w spornym okresie przebywał w (...) w D., został oddelegowany przez dyrektora Instytutu (...) pozwanej R. P. (1), przełożonego powoda (co pośrednio potwierdza między innymi pismo z dnia 10 sierpnia 2012 roku). Pobyt powoda miał zostać sfinansowany przez pozwaną ze środków pozwanej w ramach przyznanej kwoty na projekt badawczy. W czasie pobytu powód wykonywał badania, które zostały w części wykorzystane przez pozwaną w ramach sprawozdania z grantu własnego R. P.. W czasie pobytu pracownicy pozwanej dostarczali powodowi materiały do wykonywanych badań. W tym czasie powód nie wykonywał żadnej pracy na rzecz (...) w D., w tym nie opiekował się dyplomantem. W spornym okresie powód pozostawał w kontakcie z przełożonym (telefonicznym i mailowym), przekazując informacje o przebiegu prac. Prace, które ujęte zostały w sprawozdaniu, nie były przy tym wykonane przez innych pracowników pozwanej w D. – pracownicy nie mieli bowiem uprawnień do obsługi laserów znajdujących się w tym Instytucie i żadnych badań nie podejmowali.

W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności przemawiają za uznaniem, iż powód w okresie od 1 lipca 2012 roku do dnia 30 września 2012 roku przebywał w podróży służbowej – to jest wykonywał na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy – to jest w (...) w D., gdzie przeprowadzał badania celem ukończenia grantu własnego przełożonego i grantu promotorskiego powoda. Przy tym powierzone zadanie było określone odrębnie, poza umową o pracę i poza zakresem zwykłych czynności, a w dodatku było zadaniem o charakterze przejściowym (czasowym); pozwana nie wypłacił powodowi z tego tytułu żadnych należności związanych z pokryciem kosztów wyjazdu.

W myśl art. 77⁵ § 2 kp wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju ustala Minister właściwy do spraw pracy w drodze rozporządzenia. Rozporządzenie powinno w szczególności określać wysokość diet, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków.

W spornym okresie obowiązywało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 r., nr 236, poz. 1991 ze zm.)

Zgodnie z § 2 powołanego ostatniego rozporządzenia z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługują:

- 1) diety;
- 2) zwrot kosztów:
 - a) przejazdów i dojazdów,
 - b) noclegów,
 - c) innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb.

Strona pozwana nie kwestionowała co do wysokości dochodzonej przez powoda należności z tytułu podróży służbowej w postaci zwrotu dojazdu powoda do D. i z powrotem w kwocie 820 złotych, która obliczona została jako iloczyn przejechanych kilometrów, to jest 982 km x stawka przejazdu 0,835 złotych/ km obliczona na podstawie §8 ust 4 powołanego ostatnio rozporządzenia w związku z przepisami wydanymi na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2088, z późn. zm.).

Podstawę prawną ustalenia wysokości należnych dla powoda diet stanowił §4 rozporządzenia. Zgodnie z powołaną regulacją wysokość diety przeznaczonej na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków za dobę podróży jest określana w załączniku do rozporządzenia. Biorąc pod uwagę czas podróży powoda od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 roku – to jest 92 doby i stawkę ustaloną w załączniku do rozporządzenia na kwotę 42 Euro dla Niemiec - należność z tytułu diet stanowiła kwotę 3.864 Euro. W tym zakresie Sąd zasądził na rzecz powoda należność z tytułu diet we wskazanej wysokości, oddalając powództwo ponad tę kwotę.

Zgodnie z § 9 ust. 1,2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (...) obowiązującego w spornym okresie za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu. Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. Samo zatem przyjęcie, że pracodawca nie zapewnia bezpłatnego noclegu, przesądza o zasadności roszczenia o ryczałt za noclegi. W przypadku ryczałtu bez znaczenia jest, czy i w jakiej wysokości pracownik poniósł koszty noclegu. Ryczałt przysługuje nawet wtedy, gdy kosztów tych faktycznie pracownik nie poniósł. Ryczałt nie przysługuje tylko wtedy, gdy pracodawca zapewnił pracownikowi bezpłatny nocleg – w warunkach hotelu (motelu)

W razie zatem nie przedstawienia rachunku za hotel (motel) pracownikowi przysługuje więc, co najmniej ryczałt w wysokości 25 % limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 kp, z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość „zaoszczędzenia” przez pracownika wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia. Zatem nawet, gdy pracownik nie pokrywa faktycznie kosztów noclegu i w związku z tym nie przedstawia rachunku za hotel, należy mu się ryczałt. /tak, SN w uzasadnieniu do uchwały z dnia 7 października 2014 r/. Biorąc pod uwagę powyższe powodowi przysługiwała kwota wyliczona jako iloczyn wartości 25 % x 103 Euro (określona w załączniku do rozporządzenia)x92 noce, co dawało kwotę 2.369 Euro.

O odsetkach za opóźnienie od każdego z dochodzonych roszczeń Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p. i §13 ust 3 powołanego ostatecznie rozporządzenia. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu rozliczenie kosztów podróży jest dokonywane w walucie otrzymanej zaliczki, w walucie wymiennej albo w walucie polskiej, w terminie 14 dni od dnia zakończenia podróży. A, zatem z uwagi na okres podróży służbowej powoda, trwający do 30 września 2012 roku, rozliczenie powinno nastąpić do 14 października 2012 roku. Odsetki należały się zatem od dnia następnego po dniu wymagalności roszczenia. Oddaleniu w tym zakresie podlegało powództwo precyzowane w zakresie roszczenia o odsetki od dnia 1 października 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kp, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądając te koszty w całości od pozwanej przegrywającej sprawę prawie w całości.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie §6 pkt. 5 w związku z §11 ust 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078) i w związku z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art.113 ust 1 w związku z art.97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz.594) i art. 100 kpc obciążając nimi pozwaną, albowiem powód uległ tylko co do nieznacznej części roszczeń. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w wysokości stosownej do wartości uwzględnionego roszczenia, której powód nie miał obowiązku uiścić, w wysokości 1.114,08 złotych. Zgodnie z art.96 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami) nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art.35 i 36. Na mocy zaś art.113 ust.1 cytowanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Na powołanych zasadach pozwana zobowiązana jest również do zwrotu wydatków związanych wydaniem opinii przez biegłego grafologa i biegłego tłumacza języka niemieckiego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Stosując w/w zasady, obciążono pozwaną kwotą 1.601,32 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych. Łącznie koszty sądowe stanowiły kwotę 2.715,40 złotych.

Zgodnie z dyspozycją art.477² § 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda. ”

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana Politechnika (...) w Ł., w części dotyczącej rozstrzygnięcia z pkt. I, III, IV wyroku, tj. w zakresie uwzględniającym powództwo i przyznającym powodowi koszty zastępstwa procesowego od pozwanej oraz w zakresie obciążenia pozwanej kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa .

Zaskarżonej części wyroku Sądu Rejonowego apelująca Politechnika (...) zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

- naruszenie przepisu art.233 § 1 kpc poprzez brak rzetelnej oceny całości zebranego materiału, błędy w ustaleniach faktycznych w zakresie charakteru pobytu powoda w Instytucie (...) w D., w szczególności pominięcie oceny załączonych umów z dnia 19 czerwca 2012, z dnia 09 listopada 2012r oraz dokumentacji potwierdzającej korzystanie przez powoda z urlopu wypoczynkowego w wymiarze 35 dni w spornym okresie;

- naruszenie przepisu art.328 § 2 kpc poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie pobytu powoda w Instytucie (...) wyłącznie na podstawie niekorzystnych zeznań powoda, przy odmowie wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z zeznań świadków R. P., M. W. i M. T., które były logiczne, spójne i konsekwentne;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 77⁵ kp, poprzez uznanie, że powód w okresie od dnia 01 lipca 2012r do dnia 30 września 2012r odbył podróż służbową do Instytutu.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wnosila o:

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ;

2/ zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji Politechnika (...) w Ł. podnosiła, że polecenie wyjazdu służbowego, stanowiące podstawę formalną podróży służbowej powinno określać zadanie oraz termin i miejsce jego realizacji, a cechy te muszą wystąpić łącznie. Tymczasem, w ocenie apelanta, w sprawie nie było takiego polecenia służbowego, bowiem pracodawca nie wystawił powodowi delegacji z uwagi na brak takiej woli u pracownika. Powód nie wystąpił ze stosownym wnioskiem, a nadto twierdził, że wyjeżdża do Instytutu jako opiekun pracy dyplomowej studenta (...). Praca dyplomowa miała realizować tematykę grantu powoda. Apelująca, podkreślała że zeznania świadków M. W. M. T. i R. P. potwierdzały w/w okoliczność, więc pisemne potwierdzenie przez Instytut w D., że powód nie był opiekunem studentów nie oznacza, że nie był opiekunem dyplomanta.

W dalszej części apelacji Politechnika wywodziła, że w trakcie procesu dowiedziała się o istnieniu w/w umów z Instytutem, które w jej ocenie są nie tylko umowami dostępu, ale godzą także w interes Politechniki z uwagi na zobowiązanie się powoda do zawiadamiania Instytutu o własnych wynalazkach i przekazania praw do nich. W tej sytuacji zawarcie umów o takiej treści wskazuje, że pracownik realizował swoje prywatne cele, bowiem umowy nie wiązały się ze stosunkiem pracy nawiązanym z Politechniką (...). Pobyt powoda w D. nie był więc podróżą służbową. Termin podróży służbowej wskazał także w/w Instytut w umowie z dnia 19 czerwca 2012r. P. to pismo powoda z 04 czerwca 2013r, w którym wskazał, że pobyt w Instytucie odbywał się na podstawie indywidualnego kontraktu, którego stroną nie była Politechnika (...).

A. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi także to, że wbrew dokumentacji urlopowej powoda Sąd Rejonowy ustalił, że powód z urlopu nie korzystał. Tymczasem, powód wykorzystał 35 dni urlopu na podstawie art. 133 ust.1 ustawy o szkolnictwie wyższym, tj. w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych. Urlopy powinny być udzielane zgodnie z planem urlopów. W ocenie skarżącego Sąd I instancji nie miał więc racji, że powód w okresie od 01 lipca 2012r do 30 września 2012r nie korzystał z urlopu wypoczynkowego, skoro nie złożył wniosku w tym zakresie.

Skarżąca podnosiła w apelacji także, że powód nie przedstawił efektów świadczenia pracy w D., co potwierdziły zeznania świadków pozwanej i sprawozdanie z realizacji grantu własnego (...). Jednocześnie, skarżąca przyznała, że w dniu 28 grudnia 2012r powód przekazał pracodawcy obrobione próbki ceramiki oraz płytki krzemowe, ale bez opisu, z podaniem chaotycznych parametrów, co uniemożliwiało dalsze badania. Wyniki badań nigdy więc nie powstały, a badania z wykorzystaniem laserów UV wykonano w PAN w G. oraz na Politechnice (...), co potwierdziły zeznania świadków.

Próbki ceramiki alundowej znalazły się natomiast w sprawozdaniu z grantu własnego powoda i stanowiły ok. 4% udziału w jego realizacji. Nie były to jednak próbki wykonane w D., bowiem pracodawca był w ich posiadaniu już w roku 2009r. Powód otrzymał wynagrodzenie za te badania. Politechnika podkreślała także, że świadek M. W. zeznawała, że wyniki badań powoda z D. nigdy nie dotarły i nie zostały wykorzystane w publikacjach, a powód nie przedstawił wyników badań z umowy o dzieło, choć pobrał za to wynagrodzenie.

Biorąc pod uwagę zaprezentowane powyżej rozważania Politechnika (...) zaprzeczyła, aby powód w spornym okresie przebywał w podróży służbowej.

Powód A. R. (1) nie uznał apelacji za zasadną i w odpowiedzi na nią, jak i w trakcie rozprawy przed Sądem rozpoznającym apelację, domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg. norm przepisanych.

Na uzasadnienie stanowiska przytoczył szeroko argumentację prezentowaną dotychczas w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz zaprzeczył trafności zarzutów prezentowanych przez apelanta.

Stanowczo i kategorycznie twierdził, że jego pobyt w Instytucie (...) w D. w spornym okresie, był podróżą służbową. Okoliczność tą, w ocenie powoda, potwierdziły nie tylko jego zeznania, ale i zeznania świadków M. W., M. T. i R. P., jak również stanowisko wyrażone przez w/w Instytut.

W odpowiedzi na apelację powód ponownie podkreślał, że od przełożonego R. P. otrzymał wyraźne i jednoznaczne polecenie wyjazdu zagranicznego w celu wykonania prac eksperymentalnych mających dostarczyć wyniki do grantu własnego i promotorskiego. Cel wyjazdu, jego termin i miejsce, zostały wyraźnie sprecyzowane. Ustalono, że wyjazd będzie trwał od dnia 01 lipca 2012r do dnia 30 września 2012r, a w miarę potrzeby dłużej.

Powód podkreślił, że R. P. w dniu 18 listopada 2015r zeznał, że powód w D. miał się zajmować badaniami nad mikroobróbką laserową materiałów półprzewodnikowych i ceramicznych. Fakt ten przyznała na tej samej rozprawie świadek M. W.. Powód podkreślał także, że jego pobyt w D. miał być finansowany z grantu na badania naukowe. W trakcie przedmiotowego wyjazdu pozostawał w stałym kontakcie z przełożonym, otrzymał od niego materiały do badań, informował go o przebiegu badań i ich wynikach.

Powód wskazał także, że pozwana pomija zeznania powoda, że R. P. ostatecznie wręczył mu podpisany dokument delegacji, a dokument potwierdzający charakter pobytu powoda w D., podpisany przez R. P., znajduje się w aktach sprawy.

Strona powodowa podkreślała, że pracownik nie może ponosić konsekwencji nierzetelnego prowadzenia dokumentacji przez pracodawcę w zakresie dokumentowania podróży służbowych. W aktach nie ma oryginalnych dokumentów podpisanych przez powoda, potwierdzających korzystanie w spornym okresie z urlopu wypoczynkowego, a plan urlopow w kserokopii zawiera zmiany nanoszone tylko przy osobie powoda, ponadto nie zawierał jego własnoręcznych podpisów.

Powód wwoził także, że pozwana w postępowaniu posługiwała się szeregiem dokumentów, na których sfalszowano podpisy powoda, więc dokumentacja ta nie może być uznawana za wiarygodną. Świadczenie zdawali sobie sprawę, że powód znajduje się w D. w pracy, a nie na urlopie. Także M. W. w okresie pobytu w D. miała rozpisany urlop. Ani M. W., ani M. T. w czasie pobytu w Instytucie w D. nie widzieli, ani nie poznali nikogo, kto miałby być dyplomantem powoda, co potwierdził także w/w Instytut.

W dalszej części odpowiedzi na apelację powód ponownie szeroko wywodził i wskazywał miejsca w sprawozdaniach z grantów, w których wymieniono wyniki jego badań, wskazywał że zawierały opisy metod i parametrów (wbrew zarzutom Politechniki powód przekazał więc wyniki badań jako kompletne). Dodatkowo, ponownie podkreślał, że nie miał wpływu na to, czy i w jakim zakresie wyniki te zostaną wykorzystane przez przełożonego. A. R. zauważył także, że wyniki badań laserem (...) znajdującym się tylko w Instytucie (...), co przyznali świadkowie pozwanej, zostały wykorzystane w publikacji świadka M. W. i znajdują się na płycie CD złożonej przez pozwaną. W tej sytuacji wiarygodność zeznań świadka M. W. jest wątpliwa.

Reasumując, powód wywodził, że w spornym okresie przebywał w podróży służbowej wykonując zadanie zlecone przez przełożonego, którego wyniki przedstawił pracodawcy.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i zasadniczo przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany.

Niewielkiej korekty wymaga jedynie ustalenie, że powód otrzymał wynagrodzenie urlopowe za miesiące lipiec do września 2012r, w których zgodnie z informacją zatrudniającego go Wydziału miał korzystać z urlopu wypoczynkowego. W istocie, takie wynagrodzenie naliczono jedynie za miesiąc wrzesień 2012r i to za część miesiąca (listy płac –k:39-43), a za lipiec i sierpień 2012r już nie. Wskazuje na to analiza list płac załączonych przez Politechnikę zawierająca składniki wynagrodzenia powoda. Informacja przedstawiona przez D. Rachuby PŁ nie zawiera więc rzetelnych informacji dotyczących udzielenia urlopu powodowi i naliczenia za sporne miesiące wynagrodzenia urlopowego. Także ta okoliczność stawia w niekorzystnym świetle zarzuty i twierdzenia apelanta, czyniąc je nieuzasadnionymi i oderwanymi od realiów sprawy.

Politechnika (...) zarzucała w apelacji m.in. naruszenie przepisów postępowania, które miało mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. „naruszenie przepisu art.233 § 1 kpc poprzez brak rzetelnej oceny całości zebranego materiału, błędy w ustaleniach faktycznych w zakresie charakteru pobytu powoda w Instytucie (...) w D., w szczególności pominięcie oceny załączonych umów z dnia 19 czerwca 2012, z dnia 09 listopada 2012r oraz dokumentacji potwierdzającej korzystanie przez powoda z urlopu wypoczynkowego w wymiarze 35 dni w spornym okresie”.

Wbrew wywodom zawartym w apelacji, zarzucane naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 par.1 kpc (jak również podnoszone w dalszej części naruszenie art. 328 par.2 kpc, jak również przepisów prawa materialnego, tj. art. 77⁵ kp) nie miało miejsca.

Sąd I instancji wszechstronnie i prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, zasadnie przyznając pełną moc dowodową zeznaniom powoda co do tego, że w okresie objętym sporem, powód przebywał w delegacji służbowej w Instytucie w D., za którą nie otrzymał zwrotu kosztów pobytu, tj. diet, ryczałtów za noclegi, zwrotu kosztów dojazdu i powrotu.

Pracodawca powoda nie zaprzeczał, że takich kosztów powodowi nie wypłacił. Nie kwestionował także kwot objętych zaskarżonym wyrokiem, które były prawidłowe, a dane przyjęte do wyliczeń nigdy nie były kwestionowane przez apelanta. Korekta wysokości diety za dobę pobytu na terenie Niemiec została skorygowana już na etapie postępowania I instancyjnego i nie była przedmiotem apelacji.

Konstruując zarzut naruszenia przepisów postępowania, Politechnika (...) podkreśliła rzekomy „brak rzetelnej oceny całości materiału dowodowego, błędy w ustaleniach faktycznych w zakresie pobytu powoda w Instytucie w D., w szczególności pominięcie załączonych przez powoda **umów z dnia 19 czerwca 2012r** oraz z dnia **09 listopada 2012r**, a także z załączonej **dokumentacji potwierdzającej korzystanie z urlopu** w wymiarze 35 dni w spornym okresie”.

Podnosząc powyższe, apelant powołał się na spójne- w jego ocenie- i wiarygodne zeznania świadka R. P. (1) – przełożonego powoda oraz dwóch świadków: M. W. (1) i M. T. (1) –także podwładnych R. P. (1). Osoby te zeznawały, że miały słyszeć, że powód w D. miał opiekować się dyplomantem.

Jednocześnie, po raz pierwszy w apelacji Politechnika zarzuciła, że odpowiedź uzyskana od Instytutu w D., jak i okoliczności wynikające z analizy umów zawieranych przez powoda z w/w instytucją, z których wynikało, że powód w spornym okresie nie opiekował się studentami, nie muszą oznaczać, że nie miał pod opieką dyplomanta. Okoliczności takich apelant nie wywodził przed wydaniem wyroku, a treści wynikające z pism przesłanych przez Instytut w D.

nie były ostatecznie kwestionowane. Taki zarzut wywieziony dopiero w apelacji, nie mógł więc wpłynąć na zmianę wyroku wydanego w I instancji.

W toku postępowania apelacyjnego, poza treścią apelacji, apelant zgłosił wnioski dowodowe dotyczące przeprowadzenia przed Sądem II instancji postępowania dowodowego (o, co w apelacji nie wnosił i nie wskazał obecnie, dlaczego czyni to dopiero w postępowaniu przed wydaniem wyroku, tj. w lutym 2017r, gdy apelację wywiódł w listopadzie 2016r). Postępowanie to miało objąć korespondencję e-mailową powoda, która miała znajdować się w archiwum Politechniki, które miało ulec spaleni w lipcu 2016r (apelant nie wspominał o tym wcześniej, tym bardziej, o niemożliwości prowadzenia dowodów w związku z w/w faktem), a postępowanie karne w tym zakresie miało być zakończone w październiku 2016r. Tymczasem, nawet w apelacji z końca listopada 2016r pełnomocnik Politechniki nie powoływała się na jakiegokolwiek dowody, które zapowiedziałyby i chociażby wskazała, że ma trudności z powołaniem jakichś dowodów z uwagi na pożar archiwum). W tej sytuacji zgłoszenie takich wniosków dopiero przed Sądem II instancji pod koniec lutego 2017r było znacznie spóźnione, a wnioski podlegały pominięciu.

Należy, w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 381 kpc, sąd odwoławczy nie może pominąć zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym faktów i dowodów, wtedy gdy strona nie mogła powołać ich w toku postępowania przed sądem I instancji, jak też takich, które co prawda strona mogła powołać, lecz potrzeba ich powołania wynikła już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. W tym przypadku apelant nie wykazał jednak istnienia w/w przesłanek co oznacza, że przyjąć należało, że strona mogła zgłosić fakty i dowody, w postępowaniu przed sądem I instancji i w toku tego postępowania zachodziła potrzeba ich powołania, na co wskazywały wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego. W tej sytuacji, sąd odwoławczy mógł w/w fakty i dowody pominąć.

Ustawodawca nie wskazał wprawdzie kryteriów jakimi powinien się kierować sąd odwoławczy, podejmując decyzję o pominięciu nowych faktów lub dowodów. Niewątpliwie jednak celem wprowadzenia ograniczenia w powoływaniu "nowości" była chęć przeciwdziałania celowej zwłoce strony w przedstawianiu nowych faktów i dowodów oraz potrzeba koncentracji materiału dowodowego w I instancji (por. wyr. SN z 7.11.1997 r., II CKN 446/97, OSNC 1998, Nr 4, poz. 67). A. w postępowaniu w I instancji notorycznie, w ostatniej chwili rozszerzał zakres postępowania dowodowego mimo terminów, jakie Sąd zakreślał, aby skoncentrować materiał procesowy. Powodowało to ciągle wydłużanie postępowania, a „nowe” dowody objawiały się dopiero w toku kolejnych rozpraw mimo, że pozwana w toku nie krótkiego sporu miała dość czasu na analizę okoliczności sprawy, ujawnienie, zgromadzenie i przedstawienie przed sądem, wszystkich dowodów koniecznych do rzetelnego i pełnego rozpoznania sporu. Mimo to strona pozwana proces przeciągała, a regułę tą przeniosła także na postępowanie wywołane apelacją.

Cytowany powyżej przepis nie może służyć stronom biernym w toku postępowania przed sądem I instancji (gdy nie ma uzasadnionych powodów do usprawiedliwienia tej bierności) do "przenoszenia" postępowania dowodowego na etap apelacyjny. Jedynie, gdy całokształt okoliczności sprawy nie pozwala na negatywną ocenę aktywności procesowej strony, a "nowości" mają dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, sąd odwoławczy powinien wniosek strony uwzględnić i dopuścić w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty i dowody. W przeciwnym wypadku, tak jak w niniejszym sporze, fakty i dowody należy pominąć, co też uczyniono. Strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym także tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny danego dowodu przez Sąd pierwszej instancji.

Zasadą jest, że jeżeli sąd odwoławczy uzna ustalenia sądu I instancji za prawidłowe i wystarczające, to nie prowadzi dodatkowych własnych, lecz ogranicza się w uzasadnieniu swojego orzeczenia do potwierdzenia tego, co zostało już zrobione w zaskarżonym wyroku. Drugi wyjątek przewidziany jest wyraźnie w art. 381 kpc polega na tym, że sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Przepis ten ma wyraźnie charakter dyscyplinujący strony procesowe, zobowiązując je do przedkładania wszystkich posiadanych dowodów w postępowaniu przed sądem I instancji, pod rygorem możliwości ich pominięcia w instancji

odwoławczej, co ma zapewnić realizację ważnych zasad procesowych - tj. koncentracji dowodów i sprawności postępowania.

Z treści art. 381 kpc należy wyprowadzić wniosek, że strona domagając się uwzględnienia tzw. "nowości" powinna uzasadnić przyczyny powołania faktów lub dowodów na etapie postępowania apelacyjnego. Gdy strona tego obowiązku zaniecha, sąd odwoławczy może nowe fakty lub dowody pominąć (zob post. SN z 4.10.2001 r., I CKN 365/99, L.). Argumenty, powołane przez apelanta na uzasadnienie dalszych wniosków dowodowych były nie wystarczające, a prowadzenie dalszego postępowania dowodowego przeciwko treści dokumentów w postaci umów zawartych przez powoda z Instytutem w D. oraz odpowiedzi udzielonej bezpośrednio przez ten Instytut w toku sporu nieuzasadnione. Strona ostatecznie nie kwestionowała już treści w/w dokumentów w I instancji, a zarzuty związane z zaprzeczaniem, aby powód nie miał tam pod opieką dyplomanta, ponownie wywiodła dopiero przed Sądem II instancji.

Reasumując, wnioski dowodowe apelanta nie mogły być uwzględnione. Pominięcie przez sąd drugiej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu, który został zgłoszony po raz pierwszy dopiero w tym postępowaniu bez wykazania, że potrzeba jego powołania nie istniała już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, stanowi prawidłowe zastosowanie art. 381 KPC i nie oznacza naruszenia prawa procesowego (art. 393¹ pkt 2KPC).

Jednocześnie, należało przypomnieć, że strona apelująca, ani świadkowie, na których zeznania powoływała się w apelacji, nie potrafili konkretnie podać danych osoby rzekomego dyplomanta powoda, wskazać aby widzieli ją w czasie pobytu w D.. Wniosków związanych z ustaleniem osoby dyplomanta apelant nie formułował w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak również i obecnie, opierając wskazane wywody na własnej, dowolnej interpretacji zebranych dowodów, stanowiącej nieuzasadnioną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji. Wcześniej, takich zarzutów nie czynił.

Apelujący nie sprecyzował o jakie umowy chodzi wskazując na pominięcie przez Sąd I instancji załączonych przez powoda **umów z dnia 19 czerwca 2012r** oraz z dnia **09 listopada 2012r**, a także o jaka „**dokumentacja potwierdzająca korzystanie z urlopu** w wymiarze 35 dni w spornym okresie” została przez ten Sąd pominięta.

Można jedynie domyślać, się że chodziło o umowy zawarte z Instytutem w D. w w/w datach, z tym że umowa z dnia 09 listopada 2012r nie dotyczyła już okresu objętego sporem (w istocie zawierała takie same uregulowania).

Wbrew zarzutom apelanta Sąd I instancji rzetelnie ocenił cały materiał dowodowy, w tym umowy łączące powoda z Instytutem w D., dzięki którym w ogóle miał uregulowane prawo dostępu do zasobów tej uczelni i zakres możliwych, uprawnionych działań na jej terenie. Sąd ten prawidłowo ustalił wszystkie fakty dotyczące pobytu powoda w Instytucie w D., w tym prawidłowo przyjął (strona przeciwna nie przedstawiła wiarygodnych dowodów, aby było inaczej, poza gołosłownymi zeznaniami świadka R. P. (1)), że powód we własnym zakresie i własnym staraniem, po rozmowie z dr. U. K. -kierownikiem grupy mikroobróbki laserowej w Instytucie (...) uzyskał zgodę na podjęcie badań na rzecz projektów realizowanych w Politechnice. Badania te zlecił powodowi jego przełożony R. P., a brak odpowiedniego lasera i zbliżający się termin końcowy rozliczenia grantu własnego R. P. i promotorskiego powoda, zmuszały do podjęcia energicznych działań w celu zakończenia badań z użyciem odpowiednich urządzeń. Powód wyjechał do D. z polecenia przełożonego R. P., ale możliwość prowadzenia prac badawczych w tamtejszym Instytucie i z użyciem znajdujących się tam urządzeń zapewnił własnym staraniem, w ramach nawiązanych już wcześniej kontaktów, na własny koszt i ryzyko, ufając przełożonemu, że uzyska zwrot kosztów w ramach środków przekazanych na prowadzenie badań związanych z grantem badawczym.

Z uwagi na konieczność podjęcia szybkich działań w związku ze zbliżającym się terminem zakończenia prac (pierwotnie ustalonym na listopad 2012r), R. P. (1) obiecał powodowi, iż wszystkie formalności związane z wyjazdem służbowym dopełni już podczas pobytu powoda w Niemczech, z czego niestety nie wywiązał się. Powód licząc, na przedłużenie umowy o pracę, zdecydował się wyjechać przed dopełnieniem formalności związanych z wyjazdem i zaufał przełożonemu, że ten zajmie się stroną formalną, prześle mu delegację, a zwłaszcza zadba o przedłużenie zatrudnienia. Z tych samych powodów A. R. zgodził się na „rozpisanie” urlopu na miesiące bez zajęć dydaktycznych,

mimo wykonywania w tym czasie prac badawczych, aby przełożony nie miał problemów organizacyjnych. Zwłaszcza, że R. P. obiecał, że w/w urlop „odda” powodowi w czasie dalszego zatrudnienia po dniu 30 września 2012r, którego powód był wówczas pewny.

A. błędnie wywiódł, że Sąd I instancji pominął w/w umowy. Ustalając stan faktyczny sąd poddał je analizie i na ich podstawie wywiódł, że „powód przebywał w Instytucie (...) (Instytucie (...)) w roku 2012 jako naukowiec - w charakterze gościa. W czasie od 1 lipca 2012 roku do 30 września 2012 roku oraz od 19 listopada 2012 roku do 21 grudnia 2012 roku miał zawartą umowę dostępu do Instytutu. Oficjalną podstawę ustawową dla pobytu powoda stanowiła umowa dostępu, która nie była umową o pracę. Na jej podstawie powód uzyskał dostęp do Instytutu i do wybranych laboratoriów badawczych z odpowiednim wyposażeniem. Umowa dostępu pozwalała także na bezpłatne korzystanie z infrastruktury Instytutu łącznie z istniejącymi licencjami oprogramowania software, na korzystanie z biblioteki i pomieszczeń roboczych, a także kantyny zakładowej (Instytut nie opłacał jedzenia i napojów)”. Dokonując powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy powołał się dowody z tłumaczenia w/w umów z k: 254-258 oraz na same umowy –k.260-263.

A., nie kwestionował nigdy treści tychże umów, ani ich autentyczności. Umowy te nie wzbudziły również wątpliwości Sądu I i II instancji nie wymagały więc szczegółowego omawiania, skoro Sąd oparł na nich poczynione ustalenia. Także Sąd odwoławczy nie dopatrył się nieprawidłowości dotyczących omawianych umów.

Zarzuty Politechniki w w/w zakresie są więc dowolne i nie poparte konkretnymi, należycie umotywowanymi zarzutami.

Sąd I instancji ustalił także m.in. w oparciu o pismo Instytutu w D. z dnia 27 kwietnia 2016r z k.259 oraz jego tłumaczenie przysięgłe z k: 254, a także na podstawie w/w umów dostępu, że powód pracował w spornym okresie w Instytucie wyłącznie nad własnymi tematami badawczymi i nie był angażowany w projekty badawcze Instytutu. Nie otrzymał też żadnego wynagrodzenia, ani nie był opiekunem (...) Politechniki (...).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił więc okoliczności sprawy w zakresie pobytu powoda w Instytucie w D..

Słusznie, Sąd ten nie przyjął zeznań świadków M. W. i M. T. oraz ich przełożonych R. P. za podstawę ustaleń w zakresie twierdzeń, że powód w D. miał opiekować się jakimś dyplomantem. Zeznania w/w osób nie były konkretne, opierały się na twierdzeniach, że w/w osoby miały słyszeć od powoda o opiece nad jakimś dyplomantem, ale takiej osoby nie widzieli, nie znali jej personaliów, ani szczegółów współpracy z powodem. W oczywistych przyczyn świadkowie ci nadal pracujący w jednym zespole zeznawali na niekorzyść powoda, który stracił zatrudnienie, a był przecież autorem prac, które wykorzystali w sprawozdaniu z rozliczenia grantu i we własnych pracach naukowych. Faktom tym zaprzeczyły także treści umów zawartych z Instytutem, a także pismo przedstawiciela Instytutu.

A. nie sprecyzował także, o które dokumenty „potwierdzające korzystanie przez powoda z urlopu wypoczynkowego w wymiarze 35 dni” chodzi w zarzucie dotyczącym naruszenia prawa procesowego i nierzetelnej oceny materiału dowodowego.

Jedynie w sferze domysłów pozostaje, że chodziło o całość dokumentacji zaproponowanej przez Politechnikę przed Sądem I instancji, choć nie wskazała na czym błędna ocena Sądu miałyby w tym zakresie polegać.

W ocenie Sądu odwoławczego ocena Sądu I instancji była w tym zakresie prawidłowa. Sąd ten jednoznacznie wypowiedział się, że cała „dokumentacja przedstawiona przez pozwaną w zakresie planu urlopu i sprawozdania z wykorzystanych urlopów wypoczynkowych w okresie od lipca do września 2012 roku (k.77-80) z uwagi na nieścisłości w tej dokumentacji i rozbieżności między podanymi danymi, nie mogła stanowić dowodu, że powód z uwagi na zaplanowany urlop wypoczynkowy w tym okresie nie przebywał w podróży służbowej w D.”.

Sąd ten podkreślił, co zauważył także Sąd rozpoznający apelację i co wypada na niekorzyść zarzutów apelacyjnych, iż wbrew stanowisku apelanta o podróży służbowej M. W. (1) związanej z wyjazdem do Instytutu w D.,

dokumentacja dotycząca urlopów wypoczynkowych potwierdza, iż M. W. (1) także miała w czasie delegacji do D. „udzielony” (wpisany) urlop wypoczynkowy. Politechnika (...) nie przedstawiła w sporze oryginalnych dokumentów, na których znajdowałyby się podpisy powoda nadające się do ekspertyzy grafologicznej. Zwłaszcza, że powód kwestionował, aby widział „plan” urlopów jaki pozwana złożyła, a tym bardziej, aby kiedykolwiek go podpisywał. Informacje przekazane przez D. Rachuby także okazały się nierzetelne, bowiem analiza list płac wykazała, że powodowi nie wypłacano wynagrodzenia urlopowego za lipiec i sierpień 2012r, choć pozwana twierdziła, że wówczas z urlopu korzystał. Nadto, wizytujący powoda i Instytut w D. (wbrew zapisom w delegacjach nie prowadzący badań w D.) M. W. i M. T. potwierdzili, że powód wykonywał tam badania, miał dostęp do pomieszczeń badawczych, zawieźli mu potrzebne próbki i odczynniki. Oczywiście jest więc, że w tym czasie powód nie przebywał w D. na urlopie, ale wykonywał prace badawcze na rzecz i w imieniu pracodawcy PŁ w Ł. R. P. zeznawał przecieź, że środki na pobyt powoda w D. były / k:66v/ i wskazywał, że to powód rzekomo nie chciał sformalizować w/w pobytu, mimo próśb przełożonego, aby złożył wniosek o delegację. W tej sytuacji trudno uznać, że powód korzystał w spornym okresie z urlopu wypoczynkowego, skoro przełożony miał go namawiać na dopełnienie procedury delegacji. Powód nie mógł więc korzystać w tym czasie z urlopu. W świetle ustalonych okoliczności pobytu powoda w D. prawidłowe są także ustalenia Sądu I instancji w zakresie tego, że powód ustalił z przełożonym, że urlop otrzyma w czasie dalszej umowy o pracę.

Jednocześnie, nawet ustalenie, jak chce tego apelant, że powód w spornym okresie korzystał z urlopu wypoczynkowego (choć wyraźnie zaprzeczał, wskazując że urlop miał być „rozpisany”, przed końcem umowy przypadającym na 30 września 2012r, mimo pobytu w delegacji, gdyż powód nie miał kiedy go wykorzystać, a mógł to czynić tylko w okresie przerwy w zajęciach dydaktycznych), nie wyłączało ustalenia, że w tych samych bądź zbliżonych okresach przebywał w podróży służbowej.

Rozpisany urlop R. P. obiecał „oddać” powodowi w trakcie kolejnej umowy, którą mieli nawiązać od dnia 01 października 2012r, do czego nie doszło (bo jak wskazał powodowi R. P. byłaby to trzecia z kolei umowa o pracę i musiałaby być nawiązana czas nie określony). Zeznania świadka R. P. (1) także potwierdziły, że powód nie domagał się takiego urlopu, nie składał w tym zakresie żadnych wniosków i żądań, co potwierdza wersję powoda o sztucznym i celowym „rozpisaniu” w dokumentacji zaległych dni urlopu powoda, aby nie wypłacać ekwiwalentu za urlop. W związku z powyższym, choć do D. (...) i Rachuby Płac Politechniki wpłynęły z jednostki zatrudniającej powoda informacje o „wykorzystanym” przez powoda urlopie: od 2 lipca do 20 lipca 2012 roku, od 13 sierpnia 2012 roku do 24 sierpnia 2012 roku, od 1 września 2012 roku do 17 września 2012 roku, to w istocie powód w tych dniach nie korzystał z urlopu wypoczynkowego, tylko realizował dla pozwanej prace badawcze w D..

Ustalenia Sądu Rejonowego w zarzucanym zakresie były więc prawidłowe i w pełni uzasadnione zebranymi dowodami, które zostały ocenione zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami.

Politechnika (...) zarzuciła także orzeczeniu Sądu I instancji naruszenie art. 328 par.2 kpc „poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie pobytu powoda w Instytucie w D. wyłącznie na podstawie zeznań powoda (niekorzystnych dla strony pozwanej) oraz odmówienie wiary i mocy dowodowej zeznaniom świadków: R. P. (1), M. T. (1) i M. W. (1)”.

Zarzut ten nie mógł skutecznie doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W tym miejscu należało podkreślić, że przepis w § 2 art. 328 kpc określa treść, jaką powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a mianowicie: wskazanie podstawy faktycznej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Art. 328 § 2 kpc określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej (wyr. SN z 16.5.2008 r., III CSK 383/07, L.).

Niezależnie od powyższego, należało wskazać, że uzasadnienie w/w zarzutu sprowadzało się do wskazania, że z zeznań w/w osób miało wynikać, że powód (wbrew swoim zeznaniom) wyjeżdżał do D. celem opieki nad dyplomantem. A. wybiórczo zacytował w tym zakresie zeznania w/w osób, pomijając fragmenty niekorzystne dla strony apelującej.

Tymczasem, wbrew wywodom apelacji, z zeznań w/w osób nie wynikało, aby kiedykolwiek wprost od powoda słyszeli o dyplomancie, a tym bardziej, aby znali jakieś szczegóły związane z jego osobą. Podczas pobytu w D. nigdy owego dyplomanta nie widzieli, a Instytut wprost i jednoznacznie wskazał, że powód nie sprawował opieki nad żadnymi studentami. Zakres odpowiedzi udzielony przed Sądem Rejonowym dla PŁ był wystarczający, a enigmatyczne twierdzenia w.w świadków były próbą wsparcia przełożonego i jego stanowiska w procesie. Świadkowie ci znali w/w wersję od R. P.. Jak zaznaczali na wstępie nie posiadali szerszej wiedzy o pobycie służbowym powoda w D. (szerzej na ten temat Sąd wypowiedział się we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia).

Sąd I instancji wyczerpująco i prawidłowo ustalił fakty, które uznał za udowodnione; dowody, na których się oparł oraz wskazał przyczyny, dla których innym dowodom (w tym przypadku zeznaniom świadków R. P., M. W. i M. T. w części) odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Ocena została dokonana prawidłowo i zgodnie z zasadami logiki. Szerzej na ten temat wskazano już wcześniej. Sąd Rejonowy opierał wyrok nie na wątpliwościach, a na ustalonych faktach i wyprowadzonych z nich logicznych wnioskach (zob. wyr. SN z 26.9.1973 r., III PRN 43/73, L.).

Sąd I instancji prawidłowo odmówił wiary zeznaniom świadka M. W. (1) w zakresie twierdzeń, iż wyjazd powoda do (...) w D. w spornym okresie został zorganizowany przez R. P. (1). Zeznaniom tym zaprzeczają zeznania powoda i samego R. P. (1), który wskazywał, iż w momencie kiedy zostały określone zadania grantu oczywiste było, iż część zadań będzie wykonywana w ośrodkach zagranicznych, a osobą, która miała konkretną łączność z tymi ośrodkami był powód. Także świadek M. W. /k:64-64v/ zeznała, że powód wyjechał do D. na polecenie R. P.. Ocena w w/w zakresie była prawidłowa. Powód wskazał osobę, z którą omówił zakres korzystania z wyposażenia Instytutu tj. U. K. i to powód musiał podpisać z Instytutem umowy zapewniające mu status „wizytującego naukowca”, aby mieć uprawnienia do korzystania z wyposażenia Instytutu.

Dlatego, też słusznie Sąd I instancji uznał, że na wiarę w pełni zasługiwały twierdzenia powoda o tym, iż to R. P. (1) zwrócił się do powoda w czerwcu 2012 roku o zaaranżowanie wyjazdu do Instytutu w D. celem przeprowadzenia badań, które nie mogły być wykonane na Politechnice (...) w Ł. z uwagi na brak odpowiedniego sprzętu (lasera o impulsach nanosekundowych) -niezbędnego do wykonania badań do grantu dr.hab. R. P. (1) i grantu promotorskiego powoda.

Także ocena zeznań w/w osób w pozostałym zakresie dokonana przez Sąd I instancji zasługuje na aprobatę i jest prawidłowa. W znacznej części zeznania w/w osób korespondują z zeznaniami powoda.

Zarzuty strony wnoszącej apelację w zakresie naruszenia przepisów postępowania okazały się więc gołosłowne, stanowiły polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu rejonowego.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena sędziowska oczywiście nie może mieć charakteru dowolnego.

Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyr. SN z 9.12.2009 r., IV CSK 290/09, L.).

Sąd I instancji nie naruszył wskazanych reguł, wydał trafne orzeczenie, na podstawie wszechstronnie zebranego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie brak jest uchybień polegających na rażącym uchybieniu przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów, a naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego nawet, jeżeli pod względem poprawności logiczno-konstrukcyjnej byłby on równie poprawny jak stan przyjęty w orzeczeniu przez sąd wydający zaskarżony wyrok. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 10 sierpnia 2016 r., I ACa 176/16).

Reasumując, należało podkreślić, że apelant nie wykazał, aby doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego, a w szczególności nie zdołał zakwestionować oceny materiału dowodowego, którą Sąd ten poczynił zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 kpc. Apelujący skupił się jedynie na zakwestionowaniu przyjętej przez Sąd Rejonowy oceny poprzez zaprezentowanie własnego stanowiska, które w przedmiotowej sprawie sprowadza się li tylko do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Okoliczności niniejszej sprawy, nie pozwalają na uwzględnienie tak sformułowanych zarzutów procesowych, ani na zmianę ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji. Po pierwsze dlatego, że polemika z ustaleniami sądu pierwszej instancji i przedstawianie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy uwzględnienia apelacji. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 KPC konieczne jest wykazanie, rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji.

Strona stawiająca ten zarzut musi zbudować podejmowaną polemikę na argumentach jurydycznych i nie jest wystarczającym, aby przeciwstawiła tej ocenie wyłącznie ocenę własną, jej zdaniem poprawną. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00). W przedmiotowej sprawie brak jest tego rodzaju uchybień.

Wbrew twierdzeniom apelującego powód wykazał, że w spornym okresie przebywał na delegacji służbowej w D., na polecenie przełożonego, a pracodawca nie zapewnił mu bezpłatnych noclegów, wyżywienia, ani transportu na koszt Politechniki. Powyższe uzasadniało roszczenia zgłoszone przez powoda, ponieważ zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa materialnego tj. art. 77⁵ kp, także były chybione i nie mogły prowadzić do oddalenia powództwa.

Zgodnie z brzmieniem art 77⁵ § 1 kp pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Wbrew zarzutom apelacji, powód otrzymał polecenie od dr. R. P. wyjazdu do D. celem wykonania obróbki laserowej próbek m.in. ceramicznych, których wyniki miały być wykorzystane w ramach projektu- grantu własnego R. P. i powoda, a który miał być zakończony do dnia 02 listopada 2012r (pierwotna data przedłużona później do lipca 2013r) . Przyznał powyższe R. P. /k: 66v/ twierdząc, nawet że miał zabezpieczone środki finansowe na ten pobyt, a powód nie chciał sformalizować wyjazdu. Potwierdził to także wystawiając delegację w dniu 10 sierpnia 2012r na miesiąc wrzesień 2012r na pobyt w D. i wyrażając zgodę na podróż powoda własnym samochodem potwierdził, że ten miał zawieźć sprzęt i odczynniki PŁ. Świadkowie M. W. i M. T. zawieźli powodowi do D. pozostałe odczynniki do badań. Trudno więc uznać, że powód nie zeznawał prawdy twierdząc, że zaaranżował pobyt w D. i prowadzone tam badania za wiedzą i na polecenie przełożonego.

Stanowisko PŁ w toku postępowania nie było zresztą konsekwentne. W odpowiedzi na pozew kwestionowała, iż powód nie dopełnił wymagań formalnych związanych z zagranicznymi wyjazdami służbowymi, poprzez (...), mimo, iż był nakłaniany przez bezpośredniego przełożonego (nie kwestionowała charakteru wyjazdu służbowego powoda), a jedynie brak dopełnienia formalności związanych z wyjazdem służbowym. Jednocześnie podnosiła, iż w spornym

okresie, to jest od 4 maja 2012 roku do 28 września 2012 roku powód związany był umową o dzieło na badania hybrydowej obróbki laserowej elementów ceramicznych i krzemowych, które miał wykonywać podczas pobytu w Instytucie w D..

Ponadto PŁ wskazywała, iż za bezzasadnością żądań przemawia fakt korzystania z urlopu wypoczynkowego w okresie, w którym powód miał odbywać podróż służbową.

Wszystkie to argumenty wzajemnie się wykluczały, ale apelant ponowił je w uzasadnieniu zarzutów apelacji. W toku sporu przed Sądem I instancji okazało się, co warto przypomnieć, że umowa o dzieło i dokumentacja do tej umowy zostały sfalszowane, co potwierdził dowód z opinii biegłego grafologa. Powód zasadnie twierdził, że nie podpisywał tych dokumentów, tak jak i polecenia wyjazdu służbowego z 2010r.

Wbrew stanowisku skarżącego, miejsce i czas trwania pobytu powoda w D. określił ustnie R. P. przed wyjazdem powoda, a miał to jedynie sformalizować w czasie pobytu powoda w Niemczech, poprzez wystawienie druków delegacji. Nie zrobił tego, mimo wielokrotnych obietnic, a nawet wiele razy zwodził powoda, co do czasu i sposobu dostarczenia dokumentów koniecznych do rozliczenia pobytu. Ostatecznie nie wywiązał się wobec powoda także z obietnicy dotyczącej zawarcia dalszej umowy o pracę od dnia 01 października 2012r i rozliczenia pracy powoda przy realizacji grantu.

Tymczasem, powód wykonał w czasie i miejscu wskazanym przez pracodawcę zlecone prace badawcze. R. P. oczekiwał na ich przedstawienie, z pewnością w pewnym zakresie wykorzystał je w sprawozdaniu z grantu własnego, o czym szerzej i nie wadliwie wypowiedział się Sąd I instancji, i które to ustalenia przyjął jako własne Sąd rozpoznający apelację.

Bez znaczenia dla okoliczności uznania, iż powód pozostawał w podróży służbowej w spornym okresie pozostaje podnoszona przez apelanta nieprzydatność wykonanych przez powoda prac, ale istotne jest, iż powód w spornym okresie wykonywał zleconą przez kierownika grantu pracę. Powód nie miał wpływu w jakim stopniu prace te zostaną ostatecznie wykorzystane. Sam fakt wykonywania badań, które zostały przekazane pozwanej wskazuje jednoznacznie na służbowy charakter pobytu powoda w Instytucie (...) w D.. Okoliczność, iż próbki badań wykonanych przez powoda podczas pobytu w D. zostały wykorzystane w granie własnym znalazła potwierdzenie w dokumentacji nadesłanej przez Narodowe Centrum Nauki w K. oraz w zeznaniach powoda, a także kierownika projektu - R. P. (1) /k:67/.

Wbrew zeznaniom świadka M. W., efekty swojej pracy powód przekazał przełożonemu R. P. w październiku 2012r i po raz drugi w dniu 28 grudnia 2012r. A, następnie wiosną 2013r, na żądanie R. P., uzupełnił o uporządkowany opis metod badawczych, parametrów metodyki i procesów obróbki, co potwierdził w swoich zeznaniach R. P.. (k:67-67v/. R. P. przyznał także, że w granie wykorzystano próbki ceramiki powoda /k:68/, co od początku twierdził powód. PŁ nie przedstawiła konkretnych dowodów, aby było inaczej, poza ogólnikowymi zeznaniami M. W., która starała się uzasadnić swój udział w pracach opisanych w granie oraz wesprzeć przełożonego, a także zdeprecjonować udział powoda w badaniach przyjętych do rozliczenia pracy naukowej R. P.. Zarzuty pozwanej, że wyniki prac badawczych próbek ceramiki wykonane przez powoda pozwana posiadała od roku 2009, jest gołosłowny i nielogiczny. Środki na prace badawcze Politechnika uzyskała w 2011r, a powód wyjechał w 2012r celem wykonania próbek z użyciem lasera znajdującego się wyłącznie w Instytucie w D.. Powyższe, nie mogło więc zmienić oceny twierdzeń powoda w zakresie wykorzystania jego wyników prac badawczych, zwłaszcza że zeznania powoda potwierdza dokumentacja przesłana przez (...) w K. i zawierająca sprawozdania z rozliczenia opisywanych wcześniej grantów.

Reasumując, zarzuty apelanta co do naruszenia prawa materialnego także okazały się chybione. PŁ nie wykazała, aby powód w spornym okresie nie przebywał w podróży służbowej. Ocena dowodów powołanych przez A. R. wypadła dla niego korzystnie.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki

prawne (art. 6 kc) (por. wyr. SN z 17.12.1996 r., i cku 45/96, legalis z glosą A. Zielińskiego). A. R. sprostął wskazanym wyżej obowiązkom procesowym, czego nie można powiedzieć o stronie przeciwnej.

Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił wiarygodność zeznań strony powodowej, jak i świadków. Zarzuty apelującego nie były więc zasadne. Zaskarżone orzeczenie, wbrew zarzutom apelacji, w pełni odpowiada prawu. Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni obowiązujących przepisów i właściwie zastosował je w sprawie. Brak było podstaw do zmiany, a także do uchylenia wyroku sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Natomiast na podstawie par.2 pkt.5 i par. 9 ust.1 pkt.2 w zw. z par. 10 ust.1 pkt.1 oraz par. 21 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., zgodnie z ogólnymi regułami procesowi, przyznał na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego za II instancję w kwocie 1350zł, jako stawkę adekwatną w świetle obowiązujących przepisów.

.